

Elektryzujące starcie w Warszawie

Cena czy jakość – oto główny dylemat przetargów w ramach zamówień publicznych. Warszawskie MZA ogłosiły przetarg na 10 autobusów elektrycznych.



Firma Solaris istnieje od 1996 roku. Od tego momentu polski producent wyprodukował łącznie ponad 11000 pojazdów znanych w całej Europie. W swojej ofercie Solaris posiada autobusy elektryczne od roku 2011. Autobusy elektryczne marki Solaris zostały do tej pory zakupione między innymi przez przewoźników w Brunzwicku, Düsseldorfie, Hamburgu w Niemczech czy w Klagenfurcie w Austrii oraz w Vasteras w Szwecji. Firma Solaris, którą Solange Olszewska wraz z mężem Krzysztofem stworzyła 18 lat temu, zatrudnia obecnie blisko 2500 osób w Polsce oraz kilkuset pracowników poza granicami kraju. Produkty Solarisa są sprzedawane zarówno na rynku krajowym, jak również za granicą. W ciągu blisko dwudziestu lat funkcjonowania firmy, dzięki płaceniu podatków PIT, CIT czy VAT oraz z tytułu innych opłat, Solaris zasilł polski system finansowy kwotą kilku miliardów złotych.

Wybór padł na chińską markę BYD. Przegrał polski Solaris. Sytuacja zaiskrzyła słownymi spięciami. Solaris Bus & Coach S. A. nie zgodził się z wynikiem przetargu i złożył do Krajowej Izby Odwoławczej odwołanie.

W postępowaniu przetargowym na dostawę 10 autobusów elektrycznych dla MZA w Warszawie wpłynęły dwie oferty – Solaria i chińskiej firmy BYD. Cena w ofercie firmy Solaris za jeden autobus elektryczny wynosiła 1.78 mln złotych netto, natomiast cena za jeden autobus produkcji chińskiej to 1.26 mln złotych netto. Wygrała niska cena. BYD ma dostarczyć 10 e-autobusów.

Solaris nie zgadza się z wyborem

Solaris nie krył swojego oburzenia z powodu decyzji Miejskich Zakładów Autobusowych w Warszawie. Zdaniem zarządu polskiej firmy jest to działanie na niekorzyść polskich podatników oraz polskiej gospodarki, a w szczególności na niekorzyść mieszkańców Warszawy.

Firma z Bolechowa wyraziła swoje niezadowolenie w specjalnym oświadczeniu. – Solaris jest przekonany o tym, że mieszkańcy Warszawy zasługują na produkt nowoczesny i dobry jakościowo, który cieszy się uznaniem w całej Europie. Tym razem MZA Warszawa ogłosiły przetarg na dostawę autobusów elektrycznych, w którym głównym kryterium była niska cena, stanowiąca aż 90 proc. przyznawanych punktów. Takie warunki przetargu preferują produkty tanie, o niskiej jakości. W skrajnych przypadkach mogą prowadzić do cen dumpingowych – czytamy w oświadczeniu. – Tymczasem w przetargu warszawskim prowadzonym przez MZA, mimo znacznie korzystniejszych parametrów technicznych, polskie autobusy firmy Solaris, z powodu preferowania niskiej ceny, nie miały szans konkurować z autobusem wyprodukowanym w Chinach, który naszym zdaniem został dodatkowo zaoferowany w rażąco niskiej cenie – piszą szefowie firmy z Bolechowa.

Solaris wyciła zalety swojego wyrobu w porównaniu ze swoim chińskim konkuren-

tem. Jest to niższe aż o 30 proc. zużycie energii elektrycznej i tym samym niższe koszty eksploatacji, lepsze rozwiązania w zakresie poszycia autobusu i lżejsze baterie i tym samym większa pojemność pasażerska autobusu.

BYD odpowiada

Polski przedstawiciel chińskiego koncernu BYD odpowiedział ogniem na oświadczenie Solarisa, publikując ripostę. – Cieszy nas również, że podobnie jak my, ze szczególną troską podchodzicie do wydatkowania „grosza” publicznego. Dziwna to jednak troska, skoro za ten sam przedmiot przetargu życzyacie sobie ponad 6 milionów zł więcej, co czyni Waszą ofertę droższą dla Warszawy o 42 proc. Twierdzenie, że kryteria przetargu (90 proc. cena) faworyzują produkty o niskiej jakości a jednocześnie bierzecie udział i wygrywacie przetargi, w których jedynym (100 proc.) kryterium jest cena. Zarzucacie nam dumping, przykrywając tym swoje wysokie koszty i ogromne marże, czyniąc pokrętnie z niższej ceny zarzut a nie atut. Ceny produktów BYD są optymalne, a ich jakość potwierdzają lata praktyki na wszystkich kontynentach i 25 milionów kilometrów przejechanych e-autobusami – pisze Arkadiusz Ziętkiewicz, prezes zarządu Automotive Europe Corporation, przedstawiciel BYD w Polsce.

Solaris składa odwołanie

Mimo przyznanej przez MZA wyższej punktacji w parametrach technicznych firmie Solaris, przetarg został skonstruowany przez MZA w taki sposób, że chiński produkt wygrał niską ceną. Dlatego Solaris skierował do Krajowej Izby Odwoławczej odwołanie ze względu na rażąco niską cenę. Spółka w złożonym odwołaniu wnioskuje o odrzucenie oferty konkurenta i tym samym o wybór oferty na autobusy elektryczne marki Solaris. Czas pokaże, czy KIO przychyli się do argumentów Solarisa. BYD jednak nie boi się o orzeczenie KIO i zapowiada, że już jesienią chińskie e-autobusy pojadą po Trakcie Królewskim.